

Szanowni Państwo,

miło mi powitać Państwa na uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego. Dla jednych jest to powrót w dobrze znane rejony, pewnego rodzaju kontynuacja, dla innych ten dzień to początek czegoś zupełnie nowego – mam tu oczywiście na myśli studentki i studentów dopiero rozpoczynających swoją przygodę w murach Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. A rzecz, myślę, sprowadza się do perspektywy młodzi – starzy, awangarda – klasyka, jednakże, niezależnie od zmiennej optyki, zawsze chodzi o to samo – o trwanie i nowy sens.

Nie bez powodu ASP jest nazywana twórczym tygłem. Tygiel to miejsce, w którym zachodzą gwałtowne przemiany czy też mieszają się różne wpływy, co, moim zdaniem, świetnie oddaje charakter naszego środowiska.

Każdy z tutaj obecnych jest bohaterem własnej opowieści. To sprawia, że możemy narrację tych historii kształtować wedle własnej woli, rozpisywać role, prowadzić monolog czy też dialogować. Co z tego powstaje? Czasem coś nowego i rewolucyjnego, czasem powtórzenie, imitacja, polifonia lub kakofonia – różnie to bywa. Kiedy przestajemy być bohaterami pierwszoplanowymi, nasz osobisty wątek schodzi na drugi plan. Bywa też, że mimo woli stajemy się częścią cudzych historii.

Czas i miejsce w każdej opowieści to rzeczy niezwykle istotne. Chciałbym tu zacytować Isaaca Bashevisa Singera. I choć odnosił się on do literatury, to można tę wypowiedź potraktować szerzej: „W naturze prawdziwego pisarza leży potrzeba posiadania adresu. On bardzo potrzebuje tego adresu. Tam są jego korzenie”.

Byłbym za tym, aby określeń ‘daleko’ i ‘blisko’ nie uważać za przeciwieństwa, ale traktować je raczej jako dwa punkty odniesienia niemające stałego zakotwiczenia. Poszukując własnej drogi, artysta często nie przemierza dużej

odległości w sensie fizycznym. Niekiedy ważniejsze, z punktu widzenia artystycznego, stają się podróże nieodbyte.

Chciałbym, abyśmy na chwilę powrócili do rozmów z duchami, do czego – jak niektórzy z Państwa pamiętają z zeszłorocznej inauguracji – nawoływał Krzysztof Warlikowski. Wszyscy tutaj jesteśmy w jakimś sensie podróżnikami. Różnie się to określa – wagabunda, włóczęga, turysta, wycieczkowicz, weekendowicz. Czasem występujemy w roli zwiedzającego, a niekiedy następuje odwrócenie i to my jesteśmy zwiedzani, nawiedzani czy odkrywani.

Mówi się potocznie, że wszystko jest na sprzedaż i że sztuka jest towarem. Wolałbym jednak, abyśmy zawsze byli nieuleczalnymi romantykami. Jeśli nie damy rady przez całe życie, to chociaż przez chwilę – a ta chwila to dla naszych nowych studentek i studentów czas nauki w Akademii. Kiedy Isaac Bashevis Singer w 1978 roku odbierał Nagrodę Nobla, zapytano go, dlaczego pisze w języku jidysz. Odpowiedział wtedy: „Przede wszystkim lubię pisać opowieści o duchach. A nic tak nie pasuje do ducha, jak wymierający język. Im bardziej martwy jest język, tym żywszy jest duch”. Mija trzydzieści lat od śmierci Singera – twórcy tropiącego duchy. Z jednej strony nawiązanie do Nobla jest pretekstem do rozmowy o duchach, ale z drugiej strony – o wielkich pominiętych jak Zbigniew Herbert, którego Królewska Szwedzka Akademia Nauk nie uhonorowała. Świetna sztuka nie zawsze jest doceniana. Jedni nie zostali nagrodzeni, bo sławę zyskali dopiero po śmierci, inni – ponieważ, jak głosi plotka, nie zgadzał się algorytm. Są też twórcy, którzy dostali nagrodę jakby „pomimo” – na przykład Samuel Beckett, choć zgłoszono uwagę, że jego twórczość jest „negatywna i ma depresyjny charakter”.

Zbigniew Herbert w motcie do swojej książki „Barbarzyńca w ogrodzie” zacytował André Malraux: „Tegoż wieczoru, kiedy Rembrandt jeszcze

rysuje — wszystkie sławne Cienie i cienie rysowników jaskiniowych śledzą spojrzeniem wahającą się dłoń, która przygotuje im nowe trwanie poza śmierć lub nowy ich sen”.

Sztuka to czasem gra pozorów, ale gra nie zawsze się oprze próbie czasu – **bądźmy wszyscy sobą, bardziej lub mniej doskonali, ale zawsze autentyczni.**

W naszej akademickiej społeczności często wrze, zmienność temperatur i różnorodność temperamentów jest dość charakterystyczna dla artystycznego środowiska i myślę, że jest jego immanentną cechą. Nie ma jednak innowacyjności bez otwartości, dlatego tak ważne jest pielęgnowanie idei tolerancji oraz wzajemny szacunek.

W życiu bywamy nomadami, niekiedy zapuszczamy korzenie, ale przemieszczając się, patrząc w przyszłość, pamiętajmy o spojrzeniu wstecz. **Słowa się dewaluują, jedni mówią o narracji, inni – o czułej narracji. Bądźmy barbarzyńcami w naszym ogrodzie, bo być może to jedyne, co jeszcze jest autentyczne.**

Na koniec mojego wystąpienia chciałbym w kilku słowach opowiedzieć Państwu o przyjętej przeze mnie od pierwszego dnia pełnienia funkcji rektora metodzie działania. Najważniejsze są dla mnie przejrzystość oraz sprawność procesu podejmowania decyzji, ponieważ taki sposób zarządzania jest mi najbliższy. Z tego względu w ciągu ostatniego roku akademickiego nowy Zespół Rektorski skierował do społeczności akademickiej trzynastą newsletterów, na bieżąco podsumowujących podejmowane przez nas działania, co – poza funkcją informacyjną – stanowiło także istotny element procesu kontroli naszego postępowania i oceny naszych dokonań przez społeczność Uczelni. Dlatego też – kontynuując realizację podjętych zobowiązań – chciałbym zachęcić Państwa do zapoznania się z „Raportem rocznym Zespołu Rektorskiego ASP

w Warszawie” – pierwszym tego typu dokumentem w historii naszej Uczelni, opisującym najistotniejsze kwestie, którymi zajmowaliśmy się w pierwszym roku naszej kadencji, i stanowiącym nową formę sprawozdawczości z działań podejmowanych w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Ambitna strategia rozwoju naszej Uczelni (której dowody znajdujemy w „Raporcie”) nie byłaby możliwa bez odpowiednich środków finansowych. Gdy rok temu obejmowałem funkcję rektora, subwencja dla stołecznej ASP (wynosząca nieco ponad 53 mln zł wskutek niskiej oceny parametryzacyjnej za lata 2013–2016) pozwalała jedynie na pokrycie kosztów bieżącego funkcjonowania. Nie wystarczało jej natomiast na realizację celów związanych z rozwojem i modernizacją infrastruktury Uczelni. Dlatego – nie czekając na wyniki kolejnej ewaluacji, a realizując zobowiązania przedstawione w trakcie poprzedniego wystąpienia inauguracyjnego – podjąłem działania, dzięki którym w pierwszym roku mojej kadencji Uczelnia pozyskała (lub jest na końcowym etapie ubiegania się o) dodatkowe środki finansowe w wysokości ponad 30 mln zł. To więcej niż połowa całej naszej subwencji!

Dzięki temu, mimo niekorzystnej sytuacji budżetowej, możliwe było między innymi zakończenie z sukcesem przebudowy i renowacji Pałacu Czapskich oraz jego pełne wyposażenie, rozpoczęcie przebudowy dziedzińca od strony Krakowskiego Przedmieścia oraz dostosowywanie obiektów ASP do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a także przystąpienie do wyczekiwanego od wielu lat montażu wind w budynkach Wydziałów Malarstwa i Grafiki. Podjęliśmy także działania mające na celu zapobieżenie degradacji zabytkowego kampusu przy ulicy Myśliwieckiej, gdzie mieszczą się Wydziały Wzornictwa i Architektury Wnętrz, oraz zainicjowaliśmy opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy budynku Wydziału Sztuki Mediów przy ulicy Spokojnej.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego ogromnego sukcesu.

Korzystając z obecności Pani Dyrektor Agnieszki Hejduk-Domańskiej, chciałbym podziękować całemu Departamentowi Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej, którego wsparcia doświadczamy na każdym kroku. Jestem głęboko przekonany, że przy takim tempie działania oraz współpracy przystąpienie do budowy akademika przy ulicy Spokojnej jest tylko kwestią czasu.

Pragnę Państwa zapewnić, że podjąłem również wszelkie możliwe starania zmierzające ku zmianie niekorzystnej sytuacji finansowej naszej Uczelni poprzez jak najlepsze przygotowanie jej do oceny ewaluacyjnej w roku 2022, a tym samym – ku ustabilizowaniu finansów Akademii w przyszłości.

Niemniej jednak kolejnym potężnym wyzwaniem stojącym przed całą naszą Uczelnią jest głęboka reforma systemu zarządzania finansami. Jej podstawowe założenie opiera się na wprowadzeniu modelu przeniesienia obszaru decyzyjnego w sprawach związanych z gospodarką finansową z kierownictwa ASP (Rektor, Senat) na poziom „samorządnych” kierowników jednostek organizacyjnych Akademii, czyli Dziekanów. Dotyczyć to będzie wszystkich aspektów gospodarki finansowej: planowania i realizacji wydatków, zaciągania zobowiązań i sprawozdawczości. Dziekani zostaną wyposażeni, na podstawie wewnętrznych aktów prawnych, w szereg narzędzi wspierających, a także dyscyplinujących. Na Rektorze z kolei będzie spoczywała odpowiedzialność za całość gospodarki finansowej ASP, w tym ustanowienie adekwatnego systemu kontroli zarządczej oraz ustalenie procedur tej kontroli. Wykorzystanie kompetencji Wydziałów w procesie aktywnego zarządzania finansami będzie skutkowało odczuwalnym wzrostem zaangażowania w realizację wydatkowania środków finansowych całej Uczelni. A przecież tylko działając

wspólnotowo, jesteśmy w stanie pozytywnie myśleć o naszej przyszłości i być za nią w pełni odpowiedzialni.

Zapraszam wszystkich do włączenia się w proces dalszego dynamicznego rozwoju Akademii.

Bardzo dziękuję Państwu za uwagę!

prof. Błażej Ostoję Lniski

Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie